

# Wkrótce w Polsce wielkie manewry wojskowe NATO

12 października 2013

Tegoroczna jesień to czas intensywnych ćwiczeń wojskowych w środkowo-wschodniej Europie. Po niedawno zakończonych rosyjsko-białoruskich manewrach „Zapad 2013” do „boju” niebawem ruszy Sojusz Północnoatlantycki. 2 listopada rozpoczną się ćwiczenia „Steadfast Jazz 2013”. Będzie to największy sprawdzian dla systemu dowodzenia sił NATO przeprowadzony od 2006 roku. Weźmie w nim udział blisko 6 tys. żołnierzy z 20 państw. Najwięcej, bo blisko połowę uczestników stanowić będą Polacy.

„Steadfast Jazz 2013” będzie kulminacją serii 17 międzynarodowych ćwiczeń sił Sojuszu Północnoatlantyckiego, które odbyły się w 14 państwach. Główną rolę w manewrach odegra personel Dowództwa Sił Połączonych NATO w Brunssum (Holandia) i innych międzynarodowych dowództw rozmieszczonych na czas ćwiczeń w Polsce, na Łotwie, Litwie, w Norwegii, Niemczech, Belgii i Włoszech. Jeden z głównych ośrodków dowodzenia zostanie ulokowany na Łotwie w bazie Adazi pod Rygą. W Polsce – na poligonie w Drawsku Pomorskim będzie miało swoją siedzibę dowództwo wojsk lądowych oraz wydzielone siły francuskiego Korpusu Sił Szybkiego Reagowania. W Drawsku oraz na Bałtyku odbędzie się zasadnicza część praktyczna manewrów.

Głównym celem ćwiczeń „Steadfast Jazz 2013” jest sprawdzenie systemów dowodzenia i współdziałania wydzielonych sił lądowych, powietrznych, morskich i wojsk specjalnych, które od przyszłego roku wejdą w skład Sił Odpowiedzi (NATO Response Force – NRF). Według gen. Hansa-Lothara Domröse, dowódcy Sił Połączonych NATO, będzie to ostateczny sprawdzian ich gotowości, interoperacyjności i zdolności do działań przed podjęciem dyżuru w 2014 r. Manewry zakończy certyfikacja dowództw, które od przyszłego roku będą odpowiadać za

kierowanie ewentualnymi kryzysowymi operacjami NATO.

Z polskiego punktu widzenia, manewry „Steadfast Jazz 2013” mają wyjątkowe znaczenie z trzech powodów.

Po pierwsze, wpisują się w deklarowane od kilku miesięcy przez władze RP odejście od polityki ekspedycyjnej na rzecz nadania priorytetu przygotowaniom kraju do bezpośrednich zagrożeń zewnętrznych. W scenariuszu ćwiczeń przewidziane jest ulokowanie wielonarodowych natowskich ośrodków dowodzenia nie tylko w Drawsku, ale także w Warszawie, Poznaniu, Malborku, Świdwinie i Gdyni. Świadczy to o tym, że w scenariuszu ćwiczeń prawdopodobnie znalazły się istotne elementy związane z planami udzielenia Polsce sojuszniczego wsparcia ze strony NATO, także powietrznego i morskiego, na wypadek kryzysu w naszej części Europy. Jest to problem od wielu lat bardzo mocno podkreślany przez polskich planistów wojskowych w rozmowach z partnerami z Sojuszu Północnoatlantyckiego.

Drugim powodem, dla którego ćwiczenia „Steadfast Jazz 2013” mają wyjątkowe znaczenie dla Polski i państw nadbałtyckich są reakcje na niedawne ćwiczenia „Zapad 2013”, które odbyły się na Białorusi i w Rosji. W manewrach na terytorium Białorusi uczestniczyło 12,9 tys. żołnierzy (w tym około 2,5 tys. z Rosji), w Obwodzie Kaliningradzkim ćwiczyło 9,4 tys. żołnierzy (w tym ponad 200 z Białorusi). Wyrazem obaw, jakie wśród zachodnich sąsiadów Rosji wywołały te ćwiczenia były niedawne doniesienia sztokholmskiego dziennika „Svenska Dagbladet”. Gazeta, powołując się m.in. na anonimowego dyplomata jednego z państw bałtyckich, stwierdziła, że wbrew zapewnieniom Rosji i Białorusi iż ćwiczenia miały wyłącznie obronny, antykryzysowy i antyterrorystyczny charakter, w rzeczywistości ćwiczone również uderzenie na państwa bałtyckie oraz na Polskę. Podobne obawy wyraziła także znaczna część polskich mediów i komentatorów. W tej sytuacji, zaplanowane na listopad ćwiczenia NATO na terenie Polski powinny w części uspokoić takie obawy.

Po trzecie, ćwiczenia „Steadfast Jazz 2013” mają zademonstrować jedność NATO i gotowość do wzajemnego wsparcia państw członkowskich na wypadek kryzysu. Po tym, gdy w sierpniu br. polski rząd podjął decyzję o obcięciu budżetu obronnego o ponad 3 mld zł (10 proc. budżetu MON) największe od lat ćwiczenia Sojuszu uwzględniające wsparcie Polski na wypadek kryzysu, mogą poprawić ocenę bezpieczeństwa militarnego kraju wśród polskiej opinii publicznej.

Na polskich poligonach trwają obecnie wielkie porządki i przygotowanie stanowisk dowodzenia i sieci łączności. W jednostkach wojskowych trwają przygotowania wojsk, które będą brały aktywny udział w ćwiczeniach. Polska armia wydzieli do nich m.in. około 30 samolotów bojowych (F-16, MiG 29 i Su-22), okręt podwodny i fregatę rakietową, śmigłowce, kilkadziesiąt czołgów i wozów bojowych oraz jednostki wojsk przeciwlotniczych i artylerii.

Wyrazem międzynarodowego charakteru listopadowych manewrów jest to, że wezmą w nich czynny udział także żołnierze pochodzący spoza Sojuszu Północnoatlantyckiego, m.in. z Finlandii i Ukrainy. Ćwiczeniom „Steadfast Jazz” będą przypatrywać się obserwatorzy wojskowi z państw nie wchodzących w skład NATO, w tym także z Rosji. W gronie obserwatorów znaleźli się też przedstawiciele agend ONZ i Międzynarodowego Czerwonego Krzyża zajmujący się organizacją pomocy humanitarnej i uchodźcami z terenów objętych działaniami wojennymi.

Wielonarodowe Siły Odpowiedzi NATO (NRF) liczą około 13 tys. żołnierzy. W wypadku pojawienia się sytuacji kryzysowej mają być gotowe do działania w ciągu pięciu dni od podjęcia takiej decyzji przez kierownictwo Sojuszu. Czas trwania operacji jednostek znajdujących się w składzie NRF przewidziano na 30 dni, choć istnieje możliwość jego wydłużenia. W razie potrzeby NATO może podjąć decyzję o zwiększeniu liczebności NRF do 30 tys. żołnierzy.

Sojusz Północnoatlantycki zapowiada przeprowadzenie w niedalekiej przyszłości całej serii międzynarodowych ćwiczeń. Największe, związane z udziałem dużej liczby wojsk planowane są na rok 2015. Także narodowe ćwiczenia sił poszczególnych państw członkowskich, według NATO, mają być w najbliższych latach bardziej otwarte na współpracę z sojusznikami.

Autor: Andrzej Walentek

Źródło: [Głos Rosji](#)